

Słownik gwar Lubelszczyzny

Tom XI

Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory

Jedenasty tom *Słownika gwar Lubelszczyzny* zatytułowany *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory* zawiera 1740 haseł wzbogaconych 41 mapami językowymi. Jest to nazewnictwo z zakresu kultury duchowej mieszkańców wsi, wpisane we wspólnotowy, tradycyjny sposób konceptualizacji świata i jego słowną realizację, zamkniętą w różnych przejawach zjawisk atmosferycznych i meteorologicznych, z obrazem słońca, księżyca, gwiazd i ich działania, uzupełnioną o aspekt czasu i gamę barw, które towarzyszą człowiekowi w codziennym życiu i pracy. Ludowa wiedza o pogodzie i kosmosie łączy realistyczne obserwacje prawidłowości zachodzących w świecie przyrody ze sferą przekonań i wierzeń, co znajduje wyraz w bogatym repertuarze przepowiedni meteorologicznych. Mieszkańcy wsi, współuczestnicząc w relacjach z niebem, słońcem, księżycem, gwiazdami, nadają elementom świata kosmicznego znaczenia symboliczne i magiczne.

Słownictwo zebrane w tomie XI pokazuje obraz tradycyjnej wspólnoty wiejskiej, ale ujętej z perspektywy łączącej przeszłość i teraźniejszość. Są to często trudne do uchwycenia elementy językowego obrazu świata mieszkańców wsi, znane z przeszłości, ale też obecne w codziennej egzystencji i na stałe wpisane we współczesność, chociaż tradycyjne nazwy ludowe znane są przede wszystkim osobom najstarszego pokolenia. Przenikającym się faktom kultury materialnej i duchowej towarzyszy, podobnie jak i w innych domenach nazewniczych, bogactwo interpretacji otaczającego świata, widoczne zarówno w lokalnej, jak i w regionalnej wielości nazw na określenie jednego desygnatu, np.: *Baba, Babka, Babki, Baby, Gromadka, Kokoszka, Konik, Kura, Kurka, Kurka z kurczętami, Kuroczka, Kwoczka, Kwoczki, Kwoka, Kwoka z kurczętami, Sierotki* ‘grupa gwiazd zwana Plejadami’; *bałwan, bałwanek, baran, baranek, dymka, kominek, kwaśne mleko, kumulus, obłoczek, obłok, obłoka, siewka* ‘biała, lekka chmurka na pogodnym niebie’; *bałwan, czort, czort kręci, diabeł, diabeł hula, diabeł idzie na obiad, diabeł kręci, diabeł lata, diabeł leci, diabeł się żeni, diabeł tańczy, diabeł tańczy, diable wesele, głupi jaś, huragan, kominek, kręciek, kręciwiater, krętarz, krętawica, morski wir, paskudnik, srala bartek, świni wicher, świni wichur, świński wiat, świński*

wicher, trąba, trąba morska, trąba powietrzna, trąba wiatrowa, tuman, wicher, wichur, wichura, wierówka, wir, wirus, zasraniec, zawichur, zawierucha, złe, złe lata, złe się żeni, zło lata, zły duch, zły wiater ‘wir powietrzny’; burza śnieżna, chajuga, dujawica, kołowanina, krętawa, kurzawa, kurzawica, kurzawka, metel, nawałnica, śniegowica, śnieżyca, wichura, wiejka, wiuga, zadyma, zadymka, zamieć, zamieta, zamietylica, zawichtela, zawichtylica, zawieja, zawiejka, zawierucha ‘gęsty drobny śnieg padający przy porywistym wietrze’; brzask, dodnia, doświtek, mrokowo, nadednie, przedednie, szarówka, świt, świtanie, zranie ‘pora dnia przed wschodem słońca’; bład, bławatkowy, błękit, błękitny, chabrowy, jasny, modry, niebieski, siny, siwy ‘kolor niebieski’.

Niniejszy tom jest kolejną częścią opracowania kilkutomowego o wymiarze regionalnym, łączącego wymogi słownika wewnątrzdialektalnego i międzydialektalnego. Ma charakter niedyferencyjny, i – ze względu na jednolitość całości – oparty jest na tych samych zasadach metodologicznych jak dziesięć już wydanych tomów, ze wspólnym modelem hasła słownikowego, z zachowanym alfabetycznym układem nazw wpisanych w szerokie konteksty kulturowe i obyczajowe oraz z wykorzystaniem technik atlasowych. Z tego też powodu, w tomie XI powtórzone są elementy założeń metodologicznych i zasad redakcyjnych, a także wykorzystane źródła i opracowania oraz wykaz miejscowości, z których pochodzi materiał.

Terenem badań jest Lubelszczyzna w granicach województwa sprzed 1975 roku, nieznacznie zmienionego od roku 1999 (zob. mapę 1), a materiał został wyekscerpowany z wypowiedzi najstarszych mieszkańców 612 wsi regionu lubelskiego (por. wykaz miejscowości) i od 2430 informatorów. Korpus materiałowy tomu XI *Słownika gwar Lubelszczyzny* stanowią: 1) nagrania terenowe, zapisane na taśmach magnetofonowych, 2) teksty ciągłe zapisane (bez dokumentacji dźwiękowej), 3) zapisy słów zbierane metodą kwestionariuszową (bez egzemplifikacji kontekstowej). Dodatkowe materiały słownikowe zostały pozyskane z kartoteki *Atlasu gwar polskich* (zapisy słów bez kontekstów), kartoteki *Słownika gwar polskich* PAN, archiwów językowych oraz częściowo z prac magisterskich, licencjackich i źródeł drukowanych.

Artykuł hasłowy składa się z następujących elementów.

1. Wyraz hasłowy i jego znaczenie realizowane w postaci definicji realnoznaczeniowej.
2. Konteksty występowania wyrazu.
3. Źródła.
4. Geografia wyrazu wraz z mapą językową, przywołaną poprzez zastosowanie odsyłaczy do mapy, zamieszczonej na końcu części słownikowej.

5. Zjawiska fleksyjne i najczęstsze odmiany fonetyczne, zlokalizowane w segmencie: wymowa.
6. Odwołania do synonimów (nazw obocznych w jednej wsi) i heteronimów (oboczników nazewniczych na szerszym obszarze), z zastosowaniem odsyłacza: por.

Przykładowe hasła przedstawiają się następująco.

Baby ‘grupa gwiazd zwana Plejadami’

Baby to kilka gwiazd razem świeci w zimie (Germanicha). Taka kupka gwiazd, chyba siedem razem, niektóre mówiły, że sześć, i to nazywajo sie Baby, wychodzo w zimie, jak czyste niebo (Stare Komaszycy). Baby to sześć gwiazd tak koło siebie i po nich nawet gudzine określali. One w zimie były i najłepi było jich widać, jak pogodna noc była (Batorz). U nas tośmy patrzeli na niebo czy już Baby wyszły (Spiczyn).

Źródła: PM, MAKL, KA, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia (zob. mapa 28).

D. Im. *Babów*; wymowa: *baby*.

Por. *Baba, Babka, Babki, Gromadka, Kokoszka, Konik, Kura, Kurka, Kurka z kurczętami, Kuroczka, Kwoczka, Kwoczki, Kwoka, Kwoka z kurczętami, Sierotki*.

Kosiarze ‘gwiazdy w gwiazdozbiornie Oriona’

Kosiarze to szli tak po niebie, jak te kosiarze za sobo na polu. Kosiarze to był taki znak, która godzina, o wyszli Kosiarze, to już ta godzina (Czarnystok). Jak Kosiarze na południu so i tak świeco prostym światłem, to czwarta godzina w nocy, tak mówili stare ludzie, znali te gwiazdy, widzieli, dzie i kiedy sie pokazujo na niebie, a tera nic ni wiedzo, ale zygarki majo (Zaburze). Po Kosiarzach to sie przewiduje, która godzina. O, już widać Kosiarzów, to już jest ta godzina (Stary Bidaczów). Te Kosiarze to wiem, że so, bo widze nieraz. No, to jest trzy tak ze sobo i ta kosa taka, to Kosiarze, no i Wóz, to jest cztery koła i ten dyszel. To przecież wyjdzie człowiek i od razu widzi (Lipa). Kosiarze so to trzy gwiazdy, które wschodzo na wschodzie (Uścimów). Kosiarze to takie trzy gwiazdy, rzędem ustawione na niebie (Hańsk). Kura i Kosiarze to wychodzo wcześniej i zachodzo później, nie tak, że stale jednakowo, czasem z wieczora sie pokazujo, a czasem później (Przewłoka). Trzy gwiazdy dobrze widoczne to Kosiarze. Widać je dobrze w zimie, w lecie nie widać (Białka). Kosiarze to trzy gwiazdy na niebie (Cyców). Trzy gwiazdy razem to Kosiarze, pokazujo sie tylko w zimie (Wołoskowola). Kosiarze to trzy gwiazdy rzędem koło siebie ustawione, pokazujo sie tylko na jesieni i w zimie.

Z nich ludzie orientowali się, która godzina (Wyryki). Kwoczki i Kosiarze wschodzą dosyć wcześnie i zimo (Sitno pow. Zamość). Pięć gwiazd przy sobie to Babki, trzy to Kosiarze (Zakrzów). Jak tak w kupie parę gwiazd na niebie, to tutaj na takie coś to godały Kosiorze (Księżomierz).

Źródła: PM, BT, MAKŁ, MNL, KA, SSiSL I-1, MG.

Geografia: powszechna (zob. mapa 29).

D. lm. *Kosiarzy* // *Kosiarzów*; wymowa: *kośaże, kośoże*.

Por. *Kosiarz, Kosiarzyki, Kośniki*.

Morka I ‘drobny deszcz’

Tak zawsze mówimy morka. Mży morka (Siedliska pow. Łuków). Ale morka na dworze, tak mży i mży od rana, nic ni przestaje (Zarzecze). Już pore dni ni ma pogody, cały czas morka i morka (Kluczkowice). Jak tak długo mży, to mówiu tyż morka (Trzydnik Duży). Buty gumowe to na deszcz, jak morka czy słota (Końskowola). A jak deszcz pada tak dwa, trzy dni bez przerwy, to morka. Morka to drobniutki deszcz, nie tylko jesienny (Stok). Mży morka dziś cały dzień, od samego rana (Stara Wieś). Morka to mały, taki drobny deszcz (Paszki Duże). Morka po starodawnemu u nas jest, niby tak morcy, morcy (Dęba). Morka to sobie tak idzie i idzie, ale tego ni widać, bo to drobne takie (Zdziłowice). Na taki drobny deszcz to godaju lu nos morka, że tak aby lekko siąpi albo idzie morka, ale tyż ludzi mówiu mżawka, ale tutaj to części morka. To taki aby, aby dyszcz, nawet bardzo człowiek nie zmoknie jak idzie morka. W polu jak idzie morka to ludzie pracuju, bo to takie ledwo łodczuwalne. Aby tak łobrosi i tyle (Świeciechów).

Źródła: PM, PS, KAGP, KM, MG.

Geografia: Lubelszczyzna zachodnia (zob. mapa 13).

D. lp. *morki*; D. lm. *morków*; wymowa: *morka*.

Por. *ciapruga, deszczyk, drobny deszcz, kapuśniaczek, kapuśniak, kisia, morszczenizna, morszczyzna, mraka, mżawa, mżawka, mżączka, mżyca, mżyczka, pamroka, pomorszczyzna, siajda, siewka, sircha, szarga, szaruga, świński deszcz, zamorszczyzna*.

Morka II ‘białe opary unoszące się nad ziemią najczęściej rano lub wieczorem’

Morka jak jest, to taki mglisty dzień jest i ta morka się ściele na łąkach (Płonki). Tako mgła i tak niby dysc, ale to ni dysc, takie coś, i to jest morka po naszymu, nic ni widać prawie (Skowieszyn).

Źródła: PM, MG.

Geografia: okolice Puław (zob. mapa 5).

D. lp. *morki*; D. lm. *morków*; wymowa: *morka*.

Por. *ćma, komuda, mgła, mleko, mroka, pamroka, śreżoga, tuman*.

Śreżoga I ‘delikatna, przezroczysta mgła na słońcu’

Śreżoga to takie jakby mgła na słońcu, jak ono zachodzi tak na czerwono (Ciosmy). Śreżoga to zastępuje słońce, takie są leciutkie chmurki, jak zachodzi słońce i one robią taką mgłę na słońcu. To mówi się, że śreżoga na słońce zachodzi (Stary Bidaczów). Ji taka mgła, to już słońce zachodzi, takie blade, czerwone tam, to, no to już mówili, że śreżoga tam zachodzi na słońce (Banachy). O, jak je taka mała delikatna mgła, to, to je taka śreżoga, jak się patrzy do słońca (Krępiec). Słońce jest jarzące we mgle i to sryżoga (Lipa). Śreżoga to taki jak łodblask lot słunka, jak dajmy na to te promienie przebijają się przez mgłę (Świeciechów).

Źródła: PM, KSGP, BT, PS, SSiSL I-3, MG.

Geografia: Siennica Różana, Sąsiadka, Bychawka, Stary Bidaczów, Banachy, Ciosmy, Trzydnik Duży, Świeciechów, Lipa, Krępiec.

D. lp. *śreżogi*; D. lm. *śreżogów*; wymowa: *śreżoga, sryżoga*.

Por. *słonecznica*.

W tomie XI *Słownika gwar Lubelszczyzny*, podobnie jak w tomach I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX i X zastosowano zapis ortograficzny, a formę hasła sprowadzono do ogólnopolskiej. Zestandaryzowany i ujednolicony zapis półfonetyczny, ale uwzględniający właściwości fonetyczne, morfologiczne i składniowe gwar regionu lubelskiego, zastosowano także w przywołanych w hasle kontekstach.

Integralną częścią hasła słownikowego jest mapa, a także kwalifikatory. Mapa spełnia istotną rolę wizualnej specyfikacji geograficznej. Została wkomponowana w hasło, zgodnie z założeniem, że jej umieszczenie pozwala nie tylko na pełniejsze wykorzystanie informacji geograficznych, ale także na uchwycenie miejsca danego leksemu w specyfice gwarowej regionu. Daje czytelnikowi lepszą orientację w usytuowaniu przestrzennym danej nazwy, zasięgu jej występowania (zwarcie, wyspowo, w rozproszeniu, sporadycznie, nierównomiernie, centralnie czy peryferyjnie), naświetla związki leksykalne danego obszaru z obszarami sąsiadującymi. Każda z tych informacji niesie pewne treści rzutujące na charakter nazwy i określanego przez nią desygnatu. Dowiadujemy się ponadto o miejscu danej nazwy wśród innych określeń danego desygmatu – synonimów i heteronimów – oraz o jej ekspansywnym lub recesywnym charakterze, na który wskazuje zasięg i miejsce lokalizacji.

Kwalifikatory nie stanowią odrębnego segmentu hasła, ale są wpisane w przywołane konteksty gwarowe, pochodzące od użytkowników gwary. Są odpowiednio dobrane i uporządkowane, zgodnie z zastosowaną metodologią opisu hasła słownikowego. Taka koncepcja wykorzystania kwalifikatora i wbudowania go w kontekst, odzwierciedla świadomość językową mieszkańców współczesnej wsi, którzy poprzez nazwę i desygnat, przywołują obraz z przeszłości.

Tom *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory* spełnia walor dokumentu utrwalającego dziedzictwo językowe i zgodnie z Konwencją UNESCO z 2003 r. wpisującego się w ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturowego regionu oraz w długofalowe prace badawcze o fundamentalnym znaczeniu dla dziedzictwa i kultury narodowej. W obliczu zmian, jakim podlegają współczesne gwary, taka forma dokumentacji staje się kulturową koniecznością i wyzwaniem dla współczesnych i przyszłych pokoleń. Jest odzwierciedleniem złożoności i wielokulturowości gwar Lubelszczyzny oraz obrazem zróżnicowania leksykalnego regionu ze zjawiskami małopolskimi, mazowieckimi, kresowymi, ogólnogwarowymi i ogólnopolskimi. Interpretacja dialektologiczno-etnolingwistyczna materiału pozwala na wszechstronną charakterystykę nie tylko nazwy, ale jej miejsca w strukturze kulturowej, obyczajowej, wierzeniowej i świadomościowej mieszkańców wsi regionu lubelskiego, będącego nie tylko pomostem między wschodem a zachodem, ale między Unią Europejską a Europą wschodnią.

Tom XI *Słownika gwar Lubelszczyzny* jako opracowanie naukowe, ale także użytkowe o wymiarze praktycznym, jest nie tylko formą utrwalenia i zachowania dziedzictwa językowego i kulturowego regionu lubelskiego, konceptualizowanego w postaci zbioru słów tworzących leksykon gwarowy. Jest przede wszystkim istotnym instrumentem w kreowaniu „marki regionalnej” i promocji regionu lubelskiego, z założeniem jego dostępności dla szerokiego kręgu odbiorców, zarówno językoznawców, jak i badaczy innych dziedzin, twórców regionalnych, propagatorów kultury regionu, nauczycieli realizujących edukacyjną ścieżkę regionalną i upowszechniających założenia „małej ojczyzny” oraz młodzieży, pragnącej zrozumieć istotę kulturowo-językowego obrazu własnego regionu.

Opracowała Halina Pelcowa